

Rosja: Powstała Rada Koordynacyjna ruchu opozycyjnego

Agata Wierzbowska-Miazga

20–23 października odbyły się wybory do Rady Koordynacyjnej rosyjskiego ruchu opozycyjnego, który zaczął organizować się w wyniku masowych protestów ulicznych trwających od końca 2011 roku. Do udziału w internetowych wyborach zarejestrowało się ponad 170 tys. osób, zagłosowało niecałe 82 tys. Spośród 209 kandydatów wybrano 45 członków Rady, którzy mają się zająć planowaniem i koordynacją kolejnych działań ruchu protestacyjnego. Wybrani zostali przede wszystkim działacze o znanych nazwiskach, głównie z Moskwy. Wyraźnie największe poparcie (ponad 43,7 tys.) uzyskał Aleksiej Nawalny – znany bloger walczący z korupcją.

Komentarz

- Wybory można uznać za umiarkowany sukces ruchu opozycyjnego. Pomimo istotnych różnic programowych pomiędzy poszczególnymi nurtami udało się skutecznie podjąć próbę stworzenia wspólnej platformy. Sposób wyboru Rady (głosowanie wszystkich chętnych za pośrednictwem internetu) daje jej mandat do reprezentowania ruchu protestacyjnego. Liczba osób, które zdecydowały się zarejestrować na listach wyborców, świadczy o istnieniu szerokiej, jak na warunki rosyjskie, bazy zwolenników opozycji, gotowych się ujawnić (konieczne było podanie danych osobowych). Precedensem była też procedura formowania Rady – dotychczas w Rosji nie udało się przeprowadzić ogólnodostępnych wyborów na taką skalę. Niekwestionowanym wygranym wyborów jest Aleksiej Nawalny, który potwierdził dzięki nim pozycję nieformalnego lidera opozycji.
- Wraz z powstaniem Rady nie należy jednak oczekiwać istotnego przełomu w działalności ruchu opozycyjnego. Nadal istnieją w nim silne podziały – gromadzi ugrupowania tak skrajne jak nacjonaliści i antyfaszyści czy liberałowie i komuniści. W trakcie organizacji wyborów pojawiały się nieporozumienia – w rezultacie kilku znanych opozycjonistów nie zdecydowało się na start w nich i pozostaje poza oficjalną reprezentacją ruchu (m.in. Siergiej Mitrochin, lider partii Jabłoko i Władimir Ryżkow, lider partii PARNAS), kilku wycofało kandydatury (m.in. Ilja Ponomariow ze Sprawiedliwej Rosji). W najbliższej przyszłości przyczyną sporów mogą być wyniki wyborów, dające nadreprezentację w Radzie działaczy z Moskwy. Rodzi się także pytanie o dalszy rozwój ruchu opozycyjnego – po wyborach lokalnych stworzenie Rady Koordynacyjnej było ostatnim zaplanowanym dużym wydarzeniem mogącym aktywizować elektorat opozycji. Rada może mieć problem z wypracowaniem programu i form działalności, które byłyby w stanie utrzymać mobilizację dotychczasowych zwolenników.

- Mimo iż obiektywnie ruch opozycyjny nie stanowi obecnie istotnego zagrożenia dla władz, starają się one przeciwdziałać jego konsolidacji i strukturyzacji. Podjęły szereg działań mających utrudnić przeprowadzenie wyborów – przeciw organizatorom głosowania wszczęto sprawy karne, oskarżając o oszustwa finansowe, kilku kandydatów do Rady zostało oskarżonych o organizację masowych protestów – dwóch aresztowano, zakłócano debaty wyborcze w internetowej telewizji Dożd, w czasie wyborów ataki hakerskie okresowo uniemożliwiały głosowanie. Kreml podejmuje także działania aktywizujące postawy poparcia dla władz: 20 października Władimir Putin podpisał dekret o utworzeniu w Administracji Prezydenta Zarządu ds. Projektów Społecznych, który ma zająć się propagowaniem patriotyzmu.